

Podatki | Szansa na wzrost sprzedaży materiałów budowlanych

Brak faktur utrudni zwroty VAT

Ustawa o częściowym zwrocie VAT za materiały budowlane powinna nieco zwiększyć popyt – uważają producenci i handlowcy. Ale, ich zdaniem, nie należy się spodziewać zasypania urzędów skarbowych wnioskami o zwrot pieniędzy. Choćby dlatego, że brak planów zagospodarowania miejscowego powoduje znaczne opóźnienie w rozpoczęciu budów.

Marek Siudaj
marek.siudaj@parkiet.com

Ustawa o częściowym zwrocie VAT została w poniedziałek ponownie uchwalona przez Sejm. W ciągu tygodnia musi zostać podpisana przez prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego. Czy jej wejście w życie spowoduje wzrost sprzedaży materiałów budowlanych?

– Mam nadzieję, że rzetelni producenci i handlowcy zanotują wzrost sprzedaży dzięki tej ustawie – powiedział Ryszard Kowalski, szef Związku Pracodawców – Producentów Materiałów dla Budownictwa. – W ciągu tego roku rzetelni, płacący podatki przedsiębiorcy notowali 15–30-proc. spadek sprzedaży, tymczasem ruch budowlany nie zmal.

Jego zdaniem, obecnie sporą część popytu na te materiały zaspokajają firmy, sprzedające je w szarej strefie. Teraz pozycja takich sprzedawców się pogorszy.

Cegły za 25 mld zł?

– Wielu budujących uzna, że obecnie ryzyko związane z zakupem w szarej strefie będzie niewspółmierne do zysku, gdyż faktycznie będą płacić tylko 7%, a nie 22% VAT – dodał.

Na wzrost sprzedaży liczy także Ryszard Panhirs, dyrektor Polskich Składow Budowlanych.

– Zwrot rzędu 20 tys. zł oznacza możliwość odzyskania około 10% średnich wydatków na zakup materiałów budowlanych – wyli-

cza. Owe 20 tys. zł to limit kwoty zwrotu w przypadku osób budujących budynki mieszkalne, które wymagają pozwolenia na budowę (kopię trzeba dołączyć do wniosku). W przypadku remontów (gdzie pozwoleń nie trzeba), limit wynosi 10 tys. zł.

Pozornie więc jest szansa na odzyskanie sporych pieniędzy. Potwierdzają to także wyliczenia Ministerstwa Finansów, które mówi o kosztach ustawy w wysokości od 4,5 mld zł do 18 mld zł. Te wyliczenia biorą pod uwagę również ewentualne zwroty części VAT zapłaconego w latach 2004–2005, które – według wiceministra finansów Jarosława Nenemana – mogą sięgnąć 3 mld zł. To oznaczałoby, że osoby ubiegające się o odzyskanie pieniędzy w tym i ubiegłym roku musiałyby kupić materiały za prawie 25 mld zł. Tymczasem wartość całej produkcji budowlano-montażowej w 2004 r. to 97 mld zł, z czego 14% przypada na budownictwo mieszkaniowe.

Nie ma faktur

Ale żeby odzyskać pieniądze, konieczne jest udokumentowanie zakupu fakturą. A z tym może być problem.

– Przed rokiem, gdy pojawiła się zapowiedź uchwalenia ustawy o zwrotach, wielu ludzi brało faktury na zakupione materiały. Jednak z powodu przedłużających się dyskusji w sprawie ustawy, liczba zakupów udokumentowanych fakturami spadła – powiedział Panhirs.

Część budujących nawet teraz nie będzie zainteresowana zakupami na faktury, ponieważ nauczyli się już kupować potrzebne materiały w szarej strefie.

– Przez ponad rok władzy udało się stworzyć pewne nawyki. Dlatego nie spodziewamy się, aby urzędy skarbowe zostały zasypane wnioskami o zwrot VAT zapłaconego w ubiegłym roku – powiedział Kowalski.

Brakuje pozwoleń

Nie stanie się tak również dlatego, że aby odzyskać VAT, trzeba zacząć budować, do czego konieczne jest pozwolenie. A z tym jest teraz problem – z powodu braku planów zagospodarowania przestrzennego wydawanie zezwoleń znacznie się wydłużyło.

– W grudniu ub.r. plany straciły ważność. O ile wcześniej na pozwolenie czekało się około trzy miesiące, to teraz trwa to kilkanaście miesięcy – powiedział Panhirs.

Także firmy giełdowe zwracają uwagę na ten problem.

– Przyjęta ustawa pozwala sądzić, że idziemy w dobrym kierunku i na pewno przyczyni się ona do pobudzenia rynku – powiedział Robert Iwan, dyrektor Sprzedaży Krajowej w Opocznie. – Jednak mimo to liczymy na konkretne rozwiązania systemowe ułatwiające inwestowanie w budownictwo, na ograniczenie biurokracji w przypadku wydawania pozwoleń, a także na nowe plany zagospodarowania przestrzennego – dodał. ■